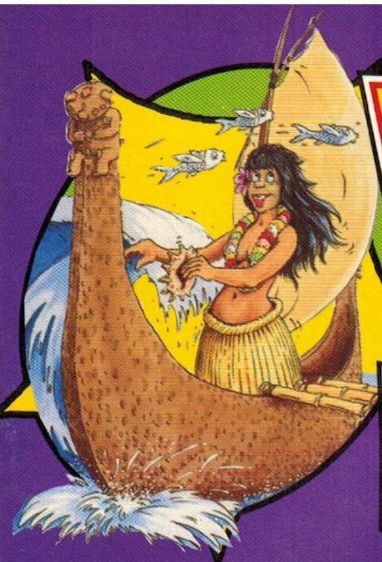


Wally poznaje historię świata!



Wally zwiedza świat!
13(65)
TYGODNIK
®
CENA
3,50 zł
od 11.05.00
do 17.05.00

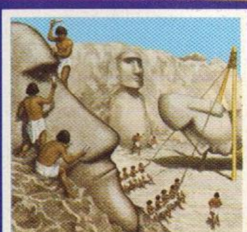
Odkrywcy Pacyfiku



Wielkie ptaki



Żeglowanie



Posągi



ISBN 83-87911-79-8
INDEKS 354910
9 788387 911799

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MNÓSTWO ZAGADEK



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

DZIŚ WIOSŁUJEMY NA RAJSKIE WYSPY PACYFIKU, MOI DRODZY. POZNAMY NIEPRAWDOPODOBNE POLINEZYJSKIE CZÓŁNA, SPOTKAMY POTĘŻNYCH BOGÓW MAORYSKICH, ZOBACZYMY KAMIENNE OLBRZYMY I ZAPOLUJEMY NA WIELKIE PTAKI.



WARTO WIEDZIEĆ

POLINEZYJCZYCY WZIĘLI ZE SOBĄ NA WYSPY PACYFIKU NIEZWYKŁE DRZEWO - PALMĘ KOKOSOWĄ. JEJ PNI UŻYWALI DO BUDOWY CZÓŁEN I DOMÓW, LIŚCI I WŁÓKIEN DO WYROBU UBRAŃ, KRYCIA DACHÓW ORAZ NA TALERZE, A OWOCE ZJADALI!

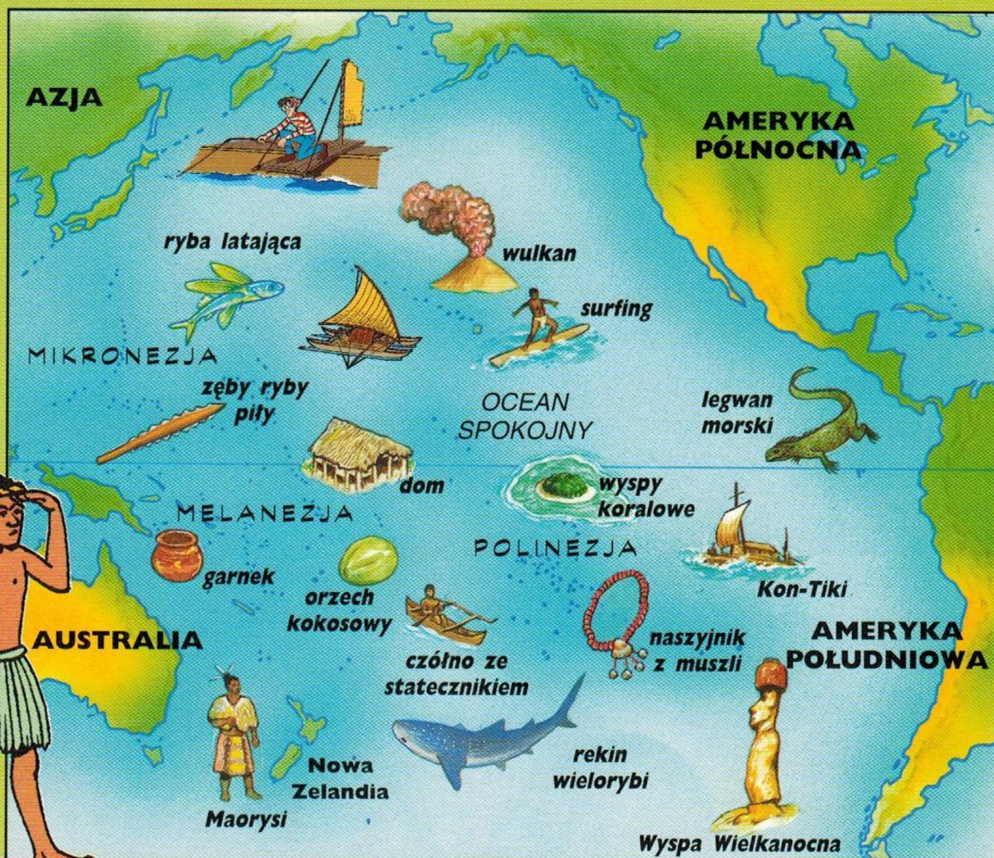


POLINEZYJSCY WIOŚLARZE

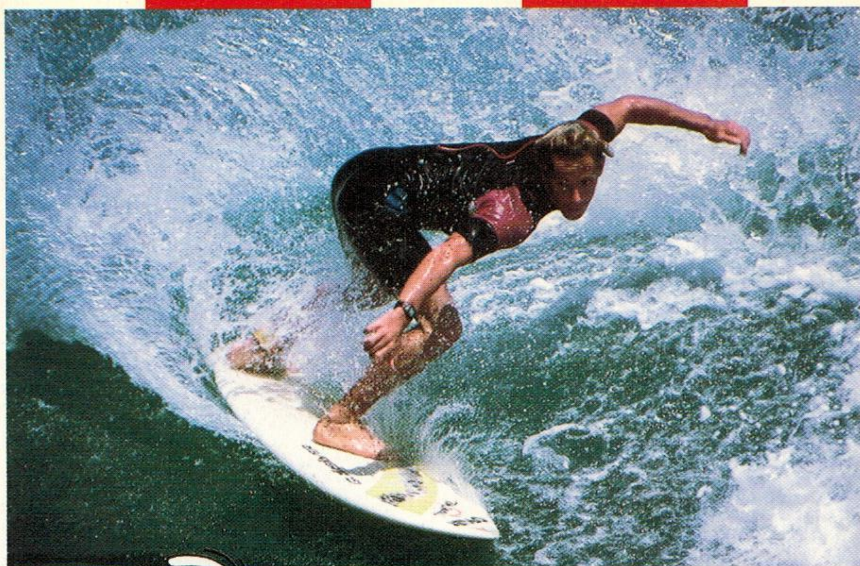
2000 r. p.n.e. - 1400 r. n.e.

LUDZIE POZNAWALI OCEAN SPOKOJNY TYSIĄCE LAT TEMU. UCZENI TWIERDZĄ, ŻE WYPŁYNĘLI ONI Z POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ AZJI, BY POSZUKAĆ NOWYCH MIEJSC DO ŻYCIA. ŻEGLARZE ZASIEDLILI PRAWIE WSZYSTKIE WYSPY PACYFIKU. LUDNOŚĆ POLINEZJI MIESZKAŁA W MAŁYCH WIOSKACH, ŻYŁA Z MYŚLISTWA, RYBOŁÓWSTWA I UPRAWY ROLI.





AUSTRALIAN PIC LIBRARY - TRIP





Surfujmy! Pierwszymi surferami byli zapewne Polinezyjczycy. Znawcy twierdzą, że ten sport został wynaleziony na Hawajach. Do dzisiaj jest to najpopularniejsze miejsce do ślizgania się po falach.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

ok. 2000 lat p.n.e.	PRZODKOWIE POLINEZYJCZYKÓW WYPŁYNĘLI Z POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ AZJI NA WODY OCEANU SPOKOJNEGO.
ok. 1500 r. p.n.e - 100 r. n.e	ŻEGLARZE NAJPIERW DOCIERAJĄ DO TONGA I SAMOA, POTEM DO MARKIZÓW I NA TAHITI. W 100 R. N.E. ODKRYWAJĄ HAWAJE.
lata 300 - 800	POLINEZYJSCY ODKRYWCY KOLONIZUJĄ PRAWIE CAŁĄ WSCHODNIĄ POLINEZJĘ. OK. 300 R. DOCIERAJĄ DO WYSPY WIELKANOCNEJ.
800 r.	POLINEZYJCZYCY WYPŁYWAJĄ W REJS DO NOWEJ ZELANDII.
1000 r.	MIESZKAŃCY WYSPY WIELKANOCNEJ BUDUJĄ WIELKIE KAMIENNE POSĄGI.
lata 1000 - 1470	WYSPAMI TONGA RZĄDZI DYNASTIA ŚWIĘTYCH KRÓLÓW, ZWANYCH TU' I TONGA.



SŁOWNICZEK

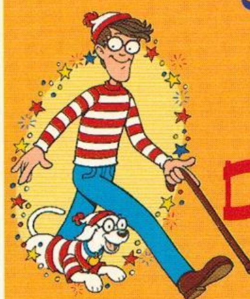
KOLONIZACJA - GDY LUDZIE Z JEDNEGO KRAJU OSIEDLAJĄ SIĘ W GRUPACH W INNYM KRAJU.

KORAL - WYGLĄDA JAK SKAŁA, ALE POWSTAŁ ZE SZKIELETÓW MILIONÓW DROBNYCH STWORZEŃ MORSKICH. RAFA KORALOWA TWORZY SIĘ TYSIĄCE LAT.

NAWIGATOR - KTOŚ, KTO STERUJE STATKIEM LUB PROWADZI GO NA MORZU. POLINEZYJCZYCY BYLI MISTRZAMI NAWIGACJI.

KAMIENIOŁOM - MIEJSCE, GDZIE LUDZIE WYDOBYWAJĄ KAMIENIE, ŁUPKI, MARMUR I INNE TWARDE MATERIAŁY BUDOWLANE.

CZĘŚĆ 13



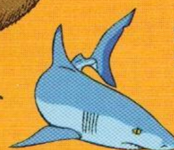
W DROGĘ!

SZUKAJ I ZNAJDŹ

DZIŚ SPRÓBUJ ODSZUKAĆ REKINA, MOA I TRZY UKRYTE W TYM NUMERZE RZECZY. CZY POTRAFISZ TEŻ ZNALEŹĆ OSIEM ŁODZI TAKICH JAK TA?















Niezwykły Ocean



POLINEZYJCZYCY - NAJODWAŻNIEJSI ŻEGLARZE W DZIEJACH - PRZEMIERZALI PACYFIK W ODKRYTYCH ŁODZIACH!

Z wyspy na wyspę

Polinezyjczycy przybyli z wysp Nowej Gwinei, Filipin i Indonezji. Odkryli ogromny Ocean Spokojny ponad cztery tysiące lat temu. Najpierw popłynęli na wyspy Tonga i Samoa, później „skakali" z wyspy na wyspę, aż odkryli Hawaje i Wyspę Wielkanocną, a na końcu Nową Zelandię.



Zwykle do długich rejsów oceanicznych używali łodzi o podwójnych kadłubach.

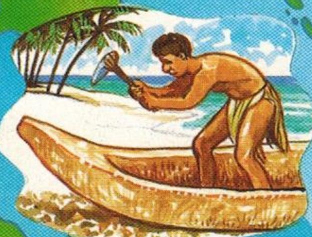




W daleką podróż mieli zwyczaj zabierać ze sobą psy, świnie, kury, owoce i warzywa.



delfin



Ludzie wykonywali dłubanki, „wydłubując" środek z pnia drzewa.







Polinezyjczycy czują się w oceanie jak w domu!

MICHAEL McCOY - BRUCE COLEMAN LTD

Wielki nielatający ptak moa żył niegdyś na wyspach Nowej Zelandii.

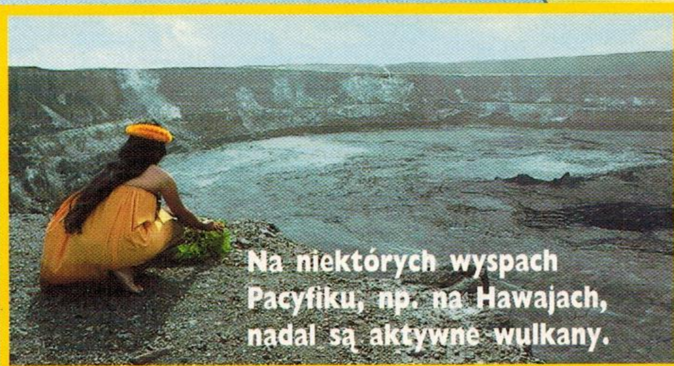


Żeglarze sterowali, kierując się gwiazdami i słońcem.



Ludzie przybyli na Nową Zelandię dopiero ok. 1000 lat temu. Przedtem żyły tu tylko zwierzęta.

Hawaje



Na niektórych wyspach Pacyfiku, np. na Hawajach, nadal są aktywne wulkany.

MICHAEL MACINTYRE – HUTCHISON LIBRARY



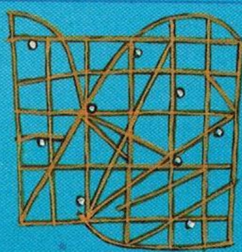
MORSKIE POSZUKIWANIA

BOGATE WODY PACYFIKU SĄ PEŁNE RYB. ILE Z NICH MOŻECIE TU ZNALEŹĆ?



Obserwując chmury i ptaki, żeglarze mogli rozpoznać, czy w pobliżu jest ląd.

- GDZIE ŻYJĄ NAJMĄDRZEJSI LUDZIE NA ZIEMI?
- NA WYSPACH SALOMONA.



SPOKOJNY

równik



fregata



MICHAEL McCOY – BRUCE COLEMAN LTD

Płytkie wody wokół wysp koralowych są pełne smacznego pożywienia.

Polinezyjczycy robili mapy z drewienek palmowych i muszli.

Wyspy Markizy

POLINEZJA

AMERYKA POŁUDNIOWA

Tahiti



rafa koralowa

Wyspy Cooka

950 N.E.

300 N.E.



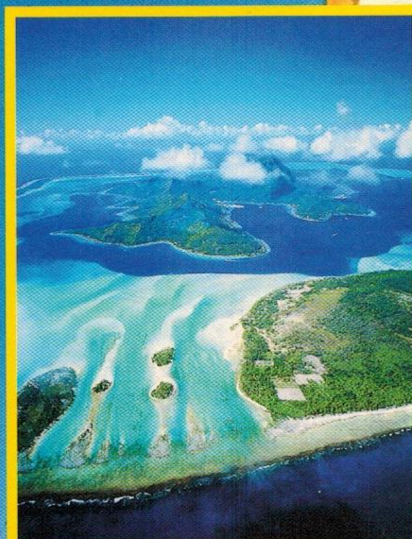
rekin

WARTO WIEDZIEĆ

- PACYFIK ZAJMUJE PRAWIE JEDNĄ TRZECIĄ POWIERZCHNI ZIEMI, CZYLI PRAWIE 180 MLN KM KWADRATOWYCH.
- NA PACYFIKU ZNAJDUJE SIĘ OK. 10 000 WYSP.

Wyspa Wielkanocna

W 300 r. n.e. mieszkańcy wysp Polinezji pożeglowali 3200 km na wschód i dotarli do Wyspy Wielkanocnej.



JEAN-MARC TRUCHET – TONY STONE IMAGES

Na wyspie Bora Bora, w pobliżu Tahiti, znajduje się wygasły wulkan, otoczony laguną i koralowym pierścieniem.



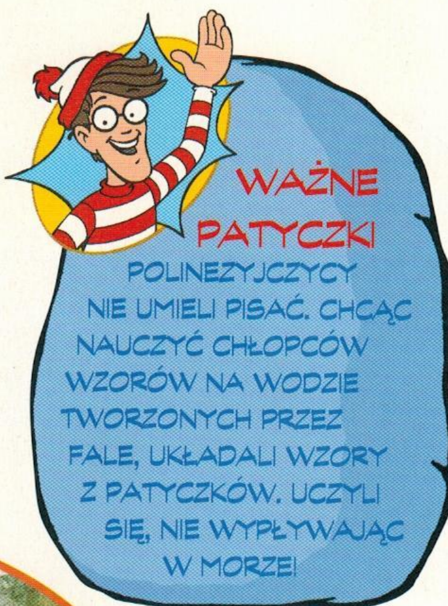
DOBRE POMYSŁY

Wszystko o łodziach

NA OTWARTYM OCEANIE POLINEZYJSCY ŻEGLARZE POTRAFILI ODCZYTAĆ Z FAL, GDZIE SIĘ ZNAJDUJĄ.

W stronę słońca

Ponad 4000 lat temu grupa żeglarzy wypłynęła z Azji, by znaleźć dla siebie nowy dom. Popłynęli na wschód w stronę słońca – i wypłynęli na Ocean Spokojny. Byli przodkami Polinezyjczyków. Budowali dłubanki z pni drzew, które wydrążali za pomocą narzędzi z kości, kamieni i korali. Ich łodzie miały 30 m długości.

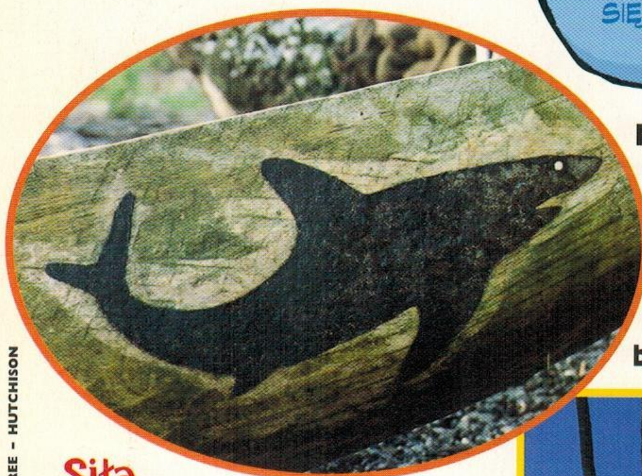


WAŻNE PATYCZKI

POLINEZYJCZYCY NIE UMIELI PISAĆ. CHCĄC NAUCZYĆ CHŁOPCÓW WZORÓW NA WODZIE TWORZONYCH PRZEZ FALE, UKŁADALI WZORY Z PATYCZKÓW. UCZYLI SIĘ, NIE WYPŁYWAJĄC W MORZE!

Koralowe mapy

Chmura na horyzoncie często oznacza, że po dwóch dniach podróży można dotrzeć do lądu. Ale najlepszym kierunkowskazem jest samo morze. Polinezyjscy żeglarze kucali w swoich łodziach i starali się wyczuć drgania fal. Dzięki temu zawsze wiedzieli, w którą stronę należało płynąć. Umieli określić położenie wyspy odległej nawet o 160 km! Robili mapy miejscowych wysp, przywiązując do patyków muszle i kawałki korali.



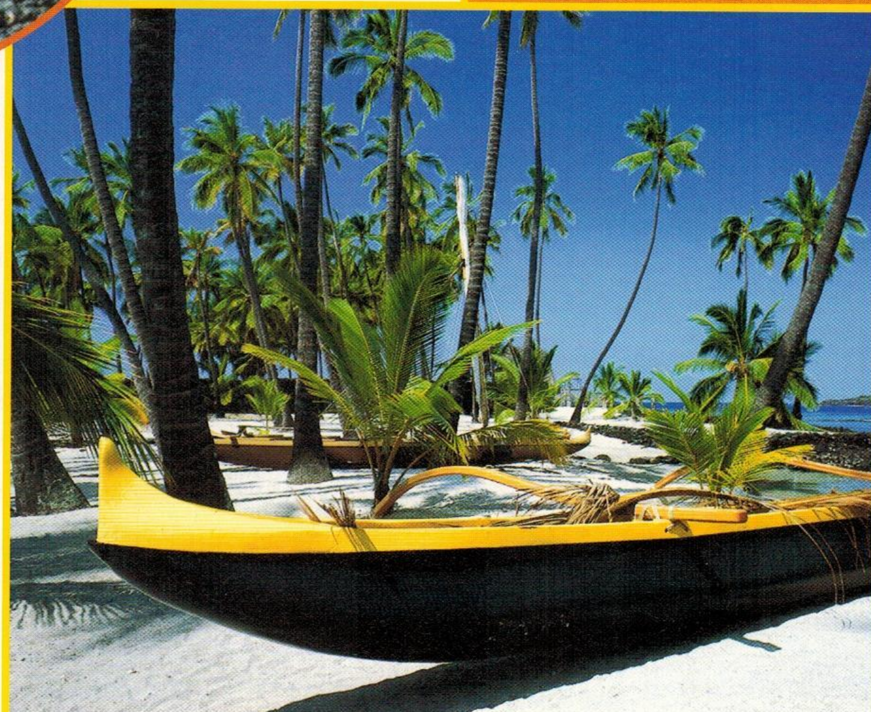
Polinezyjczycy ozdabiali łodzie rzeźbami przedstawiającymi Tangaroa – boga żeglarzy. Takie rzeźby umieszczano na bokach, by dodawały szybkości.

ISABELLA TREE - HUTCHISON

Czółna ze statecznikiem mają z boku belkę. Pomaga ona mknąć po falach i omijać rafy koralowe.

Siła wioseł

Polinezyjskie czółna miały dwa kadłuby i duże żagle, które chwytały wiatr. Jeśli nie wiało, żeglarze wiosłowali. Nie było kompasów, map ani teleskopów. Kierowali się słońcem i gwiazdami, wypatrując unoszących się na morzu roślin oraz ptaków morskich, które oznaczały, że zbliżają się do lądu.



GRANVILLE HARRIS - BRUCE COLEMAN LTD

Na długie podróże Polinezyjczycy wiązali dwie łodzie, pomiędzy nimi montując pokład. Były to jakby pływające domy, gdzie mieściły się całe rodziny, zwierzęta, owoce i rośliny, a także wojownicy.

- DLACZEGO WRZUCONO RADIO DO WODY?
- ŻEBY ZNALEŹĆ NOWĄ FALĘ.



POLICZ CZÓŁNA

ILE RAZY W TYM DIAGRAMIE POJAWIA SIĘ SŁOWO CZÓŁNO? LEWUS CHYBA MA POWAŻNE KŁOPOTY Z LICZENIEM...

C	Z	O	N	Ł	Ó	Z	C
Z	C	Z	Ó	Ł	N	O	O
Ó	O	N	Ł	Ó	Z	C	N
Ł	C	Z	Ó	Ł	N	O	Ł
N	O	N	Ł	Ó	Z	C	Ó
O	C	Z	Ó	Ł	N	O	Z
C	Z	Ó	Ł	N	O	C	C

Thor Heyerdahl uważał, że Polinezyjczycy pochodzili z Peru. Aby udowodnić, że jest to możliwe, przepłynął Pacyfik na tratwie, zwanej Kon-Tiki.





ROBERT HUNT PICTURE LIBRARY



ŚWIAT W MROKU

JEDNA Z MAORYSKICH LEGEND OPOWIADA O TYM, JAK POWSTAŁ ŚWIAT, GDY DZIECI MATKI ZIEMI I OJCA NIEBA POSTANOWIŁY WZIĄĆ SPRAWY W SWOJE RĘCE.

Na początku świat tonął w ciemności. Było tak, ponieważ Matka Ziemia (Papa) i Ojciec Niebo (Rangi) tak mocno się nawzajem obejmowali, że światło nie mogło się wcisnąć pomiędzy nich.
Na początku Papa nie miała ubrania. Aby zakryć swoje ciało, ubrała się w drzewa, rośliny, góry i doliny. Wówczas była już gotowa, by mieć dzieci.

Papa i Rangi od razu postanowili, kim będzie każde z ich dzieci. Tawhiri miał zostać bogiem wiatru i burzy. Tangaroa miał być bogiem morza i wszystkich żyjących w nim stworzeń.
Tane zaś – bogiem lasu. Haumia miał zostać bogiem dzikich roślin, które można jeść, a Rongo-ma-tane bogiem roślin, które ludzie mogą sami hodować.
Ale ponieważ Papa i Rangi byli bardzo mocno złączeni, ich dzieci nie mogły się narodzić...

1 Mając już dość długiego oczekiwania, Tawhiri, bóg wiatru, wpadł na pomysł...





2 Ale nic się nie wydarzyło, więc Tane podjął próbę...

3 Papa i Rangi zostali rozdzieleni i Tane umieścił słońce wysoko na niebie.



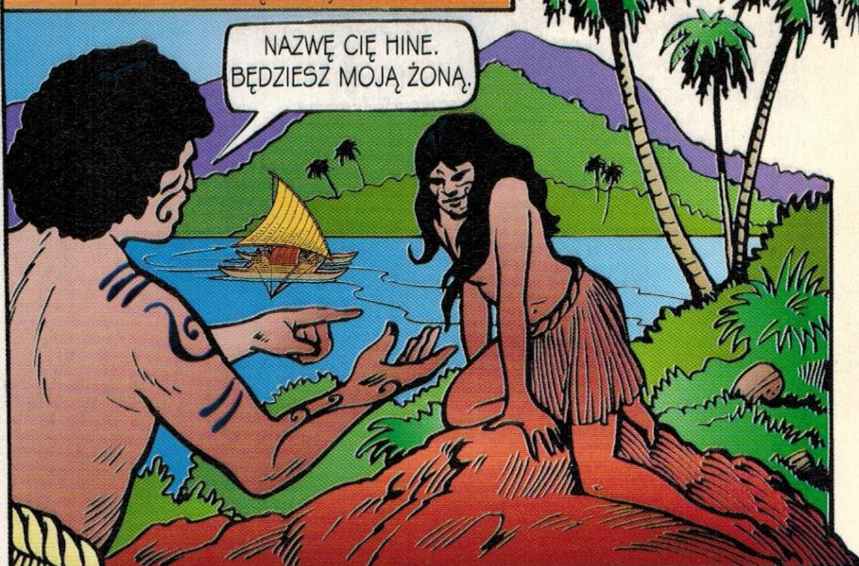


4 Podczas wędrówki Tana przez las, słońce zaczęło zachodzić.

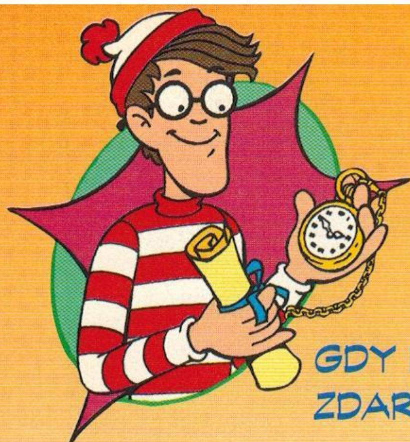

5 Gdy zapadł zmrok, Tane zapełnił niebo gwiazdami. Ale to nie było wszystko...
UMIESZCZĘ POŚRÓD GWIAZD LŚNIĄCY KSIĘŻYC.


6 Od tej pory słońce świeciło w dzień, a w nocy księżyc lśnił na rozgwieżdżonym niebie. Lecz Tane wciąż czuł, że nie wszystko jest w porządku, choć wciąż miał coś do roboty w lesie.
O CO CHODZI, TANE? JESTEŚ SMUTNY.
CZUJĘ SIĘ SAMOTNY. CHCĘ MIEĆ ŻONĘ.


7 Tane tak bardzo chciał mieć towarzystwo, że ulepił z czerwonej gliny piękną kobietę.
GDY DMUCHNĘ W TWOJE USTA, OŻYJESZ.


8 Tak też się stało. Gliniana postać powoli budziła się do życia.
NAZWĘ CIĘ HINE. BĘDZIESZ MOJĄ ŻONĄ.


9 Legenda mówi, że potomkowie Tane i Hine wciąż żyją na wyspach Pacyfiku, od Nowej Zelandii aż po Hawaje.
NASZE LICZNE WNUKI I ICH ŚLICZNE DZIECI ZALUDNIĄ WSZYSTKIE WYSPY POLINEZJI.



ŁOWCY MOA

GDY MAORYSI WYCHODZILI NA OBIAD, MOGŁO SIĘ ZDARZYĆ, ŻE ZŁAPALI CZASEM PTAKA-GIGANTA.

Osadnictwo

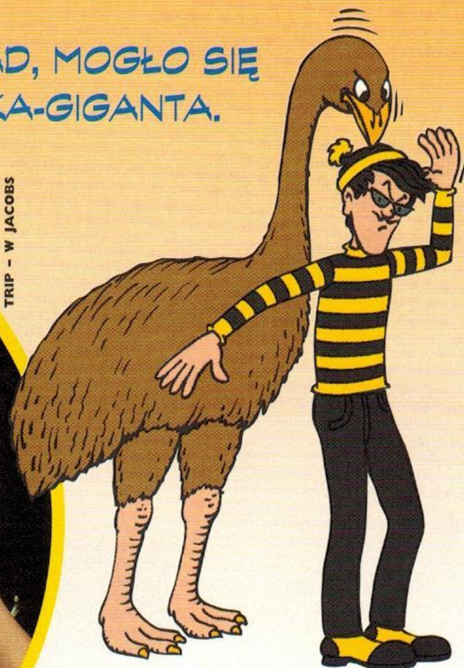
Przodkowie Maorysów przybyli z odległych wysp Pacyfiku 1200 lat temu. Dotarli do Aotearoa (wym.: „Ejoti-aroua"), którą nazywamy Nową Zelandią. Ten dziki ląd okazał się znacznie chłodniejszy niż ten, który był ich ojczyzną. Początkowo żyli głównie dzięki rybołówstwu, łowiectwu i zbieraniu dzikich roślin. Uprawiali też taro, orzechy kokosowe, banany i drzewa chlebowe. Maorysi zostali dobrymi rolnikami, ale nadal łowili ryby i polowali.

Gigantyczne moa były znacznie cięższe od strusi i nieco wyższe - sięgały prawie 4 m wysokości. Strusie mogą pędzić 70 km/h. Dzięki masywnym, silnym nogom potężne moa niezwykle szybko biegały.



TRIP - W JACOBS

Starożytni Maorysi uwielbiali święta i tańce. Wiele zwyczajów zachowało się do dziś. Ten Maorys wykonuje dawny taniec plemienny.



Mięsisty moa

Na Nowej Zelandii nie było dużych ssaków do jedzenia, ale żyły tam ogromne ptaki moa. Takim ptakiem-gigantem mogło najeść się wiele rodzin. Moa łatwo dawały się złapać, gdyż nie umiały latać. Traktowano je więc jak popularne pożywienie, aż wyginęły. Najbliższym żyjącym krewnym moa jest kiwi, narodowy symbol Nowej Zelandii.

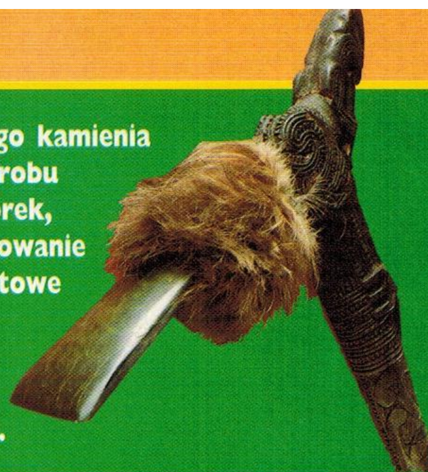


JEN & DES BARTLETT - BRUCE COLEMAN LIMITED

Do boju!

Myśliwi nigdy nie używali łuków ani strzał. Polowali za pomocą oszczepów. Walczyli między sobą, używając kamiennych pałek. Chłopiec był uważany za mężczyznę, kiedy już uczestniczył w walce.

Maorysi używali twardego kamienia zamiast metalu do wyrobu narzędzi i broni. Toporek, który tu widzicie, to skrzyżowanie siekierki i dłuta. Ma nefrytowe ostrze i ozdoby z piór. Ten rodzaj toporka był noszony przez wodzów lub kapłanów.



TRIP - W JACOBS

- PTAK MAJĄCY WĘŻA W KIESZENI...

- MOA MA BOA.

Olbrzymi moa mógł kopnięciem zabić człowieka, ale mimo to nie był groźny. Trudno było go podejść na odległość rzutu oszczepem, pozostając niezauważonym. Jeśli moa zobaczył nadchodzących – żegnaj obiadku!

LABIRYNT

W LABIRYNCIE UKRYTO 17 SŁÓW, ZWIĄZANYCH Z MAORYSAMI, KTÓRYCH WŁAŚNIE POZNALIŚCIE W TYM NUMERZE. POŁĄCZ SYLABY I ZAKREŚL JE.



WARTO WIEDZIEĆ

PTAKI PREHISTORYCZNEJ NOWEJ ZELANDII NIE LATAŁY, BO NIE MIAŁY NATURALNYCH WROGÓW. PRZEZ MILIONY LAT ICH SKRZYDŁA MALAŁY. MOA POTRZEBOWAŁYBY SILNIKA ODRZUTOWEGO, ŻEBY ODERWAĆ SIĘ OD ZIEMI!



WYSPIARSKIE ANTYKI

ODKRYŁEM WŁAŚNIE WYSPĘ WIELKANOCNĄ. JEJ KOLOROWI MIESZKAŃCY WYGLĄDAJĄ NIEZWYKLE. CZY JESTEŚCIE GOTOWI DO ZABAWY W CHOWANEGO Z POLINEZYJCZYKAMI? NAJPIERW ZNAJDŹCIE MNIE, POTEM ODSZUKAJCIE RÓWNIEŻ:

- MISTRZA TATUAŻU Z PALETĄ FARB.
- POSĄG DO GÓRY NOGAMI.

• KOGOŚ ZŁAPANEGO NA LINĘ (ZŁAPAŁO SIĘ TU TEŻ COŚ BARDZO WIELKIEGO).

• POSĄG Z POMALOWANYMI USTAMI I ŚLICZNYMI, RÓŻOWYMI AKCENTAMI.

• KOGOŚ Z WYTATUOWANYMI ZIELONYMI OKULARAMI.

CZAS LECIEĆ, PRZYJACIELE WALLY'EGO, ALE NAJPIERW WYTROPCIE TEN SPLOT PALUCHÓW:



Where's Wally? characters © (1998) Martin Handford

- JAKIE JAJA ZNOSZĄ PTAKI NA WYSPIE WIELKANOCNEJ?

- PISANKI, OCZYWIŚCIE!



KAMIENNA ARMIA

OTO KAMIENNE POSĄGI Z WYSPY WIELKANOCNEJ - KOGO PRZEDSTAWIAJĄ, POZOSTAJE TAJEMNICĄ.

Samotna wyspa

Wyspa Wielkanocna jest małym skrawkiem lądu na Pacyfiku. Od najbliższego sąsiada dzieli ją 1600 km. Holenderscy żeglarze przypłynęli tu w Wielkanoc 1722 r. – stąd jej nazwa. Znaleźli tu olbrzymy! Na platformach wzdłuż brzegu stali nie ludzie, ale ogromne posągi z kamienia. Holenderscy żeglarze nie wiedzieli, do czego służyły. Do dziś tego nie wiadomo.

Potężne moai

Na wyspie było ok. tysiąc posągów, czyli moai. Niektóre miały 10 m wysokości i ważyły 90 ton. Dawno temu ludzie wyciosali je ze skały w zboczu wulkanu. Ich transport musiał być nie lada przedsięwzięciem! Wyspiarze przypuszczalnie staczali kamienne wielkoludy ze zbocza i przywiązywali je do platform, być może na drewnianych saniach. Mogli używać pochylni i lin do ustawiania moai w pozycji pionowej.



NAJWIĘKSZY MOAI NAZYWANY JEST „EL GIGANTE". MA 21 M WYS. I WAŻY 200 TON. LEŻY W KAMIENIOŁOMIE. WYSPIARZE NIE BYLI W STANIE GO RUSZYĆ!

Wyspiarze używali toporów i dłut z twardych bazaltowych i obsydianowych skał. Pracowali w wulkanicznym kamieniołomie, powoli wykuwając olbrzymie moai.

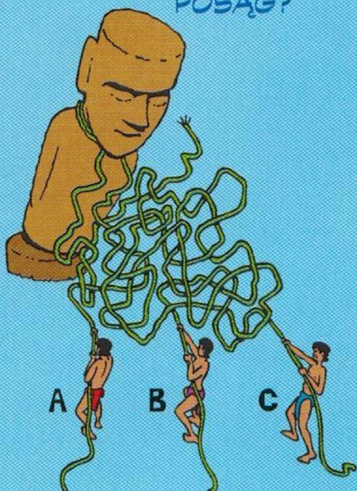
- JAKI JEST GŁÓWNY PRODUKT WYSPY WIELKANOCNEJ?

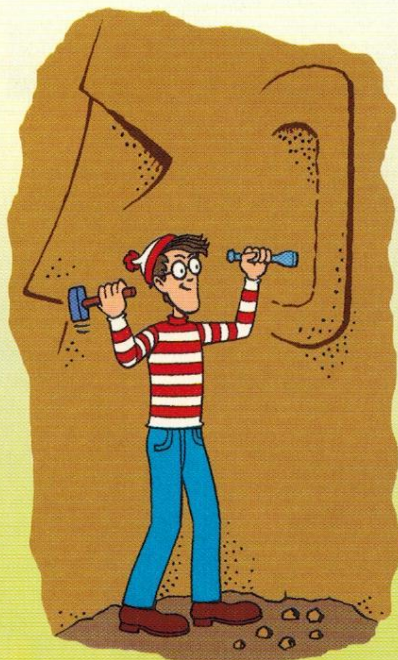
- PISANKI Z KAMIENIA.



MOCNO CIĄGNIJ!

CZY MOŻECIE ODGADNĄĆ, KTÓREMU Z WYSPIARZY PĘKŁA LINA PRZYTRZYMUJĄCA POSĄG?





Wielkie posągi wyglądają, jak gdyby strzegły wyspy. Wszystkie są skierowane twarzami w kierunku morza.



TONY STONE IMAGES

Mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej naciągali małżowiny uszne i wkładali w nie krążki, by były jak najdłuższe. Również posągi rzeźbili z wyjątkowo długimi uszami.

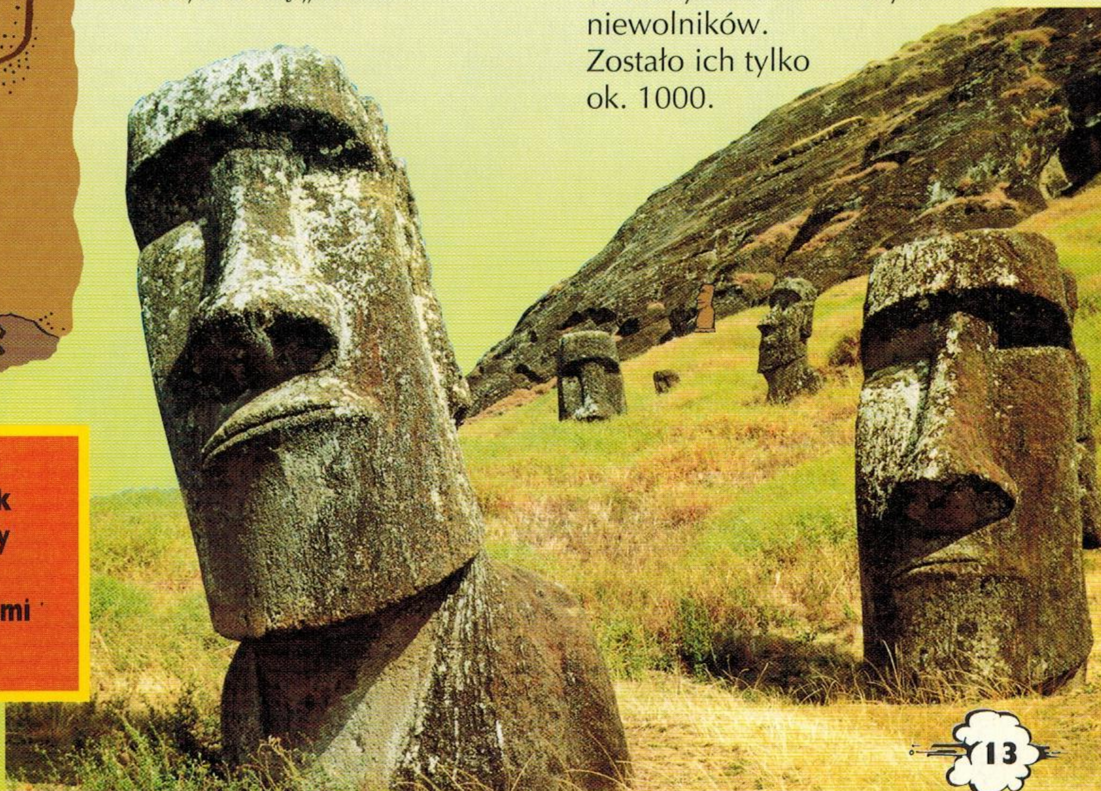
Starożytne oczy

Na końcu w każdym posągu rzeźbiono oczodoły. Wykuwano je, gdy posąg stał już na swoim miejscu. Oczy robiono z koralu z później dopasowanym czerwonym kamieniem w środku. Nikt nie wie, kogo przedstawiają posągi. Ich twarze nie są takie same. Przypuszczalnie są to postaci potężnych przodków, którzy posiadali magiczną moc, zwaną „mana".

Upadek olbrzymów

Po wizycie Holendrów na Wyspie Wielkanocnej wydarzenia przybrały zły obrót. Wyspiarze poprzewracali niektóre z rzeźb, uznając, że to one ponoszą winę za to, co dzieje się na wyspie. Ale to oni sami wycięli wszystkie drzewa i nie mieli drewna na opał. Zaczęli walczyć między sobą. Przybysze z Europy przywieźli choroby i zrobili z tubylców niewolników. Zostało ich tylko ok. 1000.

TONY STONE IMAGES





Z NOTATNIKA WENDY

CZAS NA TATUAŻ

POLINEZYJCZYCY CIERPIELI KATUSZE, NIM POWSTAŁ NA ICH CIELE MISTERNY RYSUNEK, O JAKIM MARZYLI!

Malowani ludzie

Ludzie zdobili swe ciała od dawien dawna, używając kolorowych farb lub tatuując trwałe wzory. Polinezyjczycy byli mistrzami tatuażu. Nakłuwali skórę i barwili ją, by otrzymać wyraźne wzory. Tatuaże wskazywały na rangę człowieka, plemię lub rodzinę, a nawet historię jego życia!

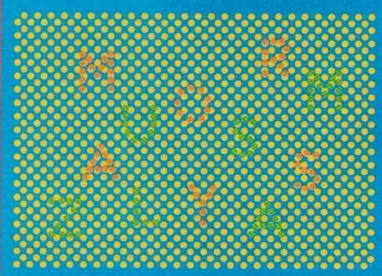
Tatuaże

Niektóre polinezyjskie plemiona nakłuwały skórę ostrymi grzebieniami z kości lub muszli. Inne, np. Maorysi, używały specjalnych dłut. Swoje rysunki barwili tuszem zrobionym ze zwęglonych skorup orzechów. Polinezyjscy wodzowie pokrywali swoje twarze i ciała tatuażami. Jedni mieli spirale lub wijące się potwory, inni straszliwe wizerunki bogów lub zwierząt. Dzięki tym przerażającym rysunkom wojownicy wyglądali groźnie. Im więcej bitew wygrali, tym więcej mieli tatuaży!



KROPKA W KROPKĘ

ZNAJDŹCIE LITERY UKRYTE WŚRÓD KROPEK I UŁÓŻCIE Z NICH DWA WYRAZY, ZWIĄZANE Z POLINEZYJCZYKAMI.





WARTO WIEDZIEĆ

„TATUAŻ" - TO SŁOWO WZIĘŁO SIĘ Z POLINEZYJSKIEGO. „TA"- UDERZAĆ, A „TAU" - RYSOWAĆ. TATUAŻE NA TWARZY BYŁY NIEPOWTARZALNE I NIEKTÓRZY WODZOWIE UŻYWALI ICH ZAMIAST PODPISÓW.

Niektóre kobiety Maorysów mają tradycyjne tatuaże na twarzach, inaczej niż mężczyźni. Ich rysunki znajdowały się wokół ust i na brodzie lub na czole i między oczami.



TRIP - W JACOBS

W ielu mieszkańców Samoa Zachodniego ma zwyczaj tatuowania. Niektórzy Samoańczycy są wytatuowani od pasa do kolan. Ten tatuaż wskazuje, że nosi go odważny mężczyzna. Nawet dziś tatuowanie jest bolesne!

- JAK SIĘ NAZYWA PTAK O WIELKIM DZIOBIE I Z TATUAŻEM NA GRZBIECIE?

- TATU-KAN.

Większość Polinezyjczyków, szczególnie wojowników, miało tatuaże na twarzach i udach. Skomplikowane rysunki wycinano w skórze dłutem (powyżej), potem wcierano sadzę w nacięcia. Au!

Elektrycznie

Tatuaże nadal są popularne wśród mieszkańców wysp Pacyfiku. Niektórzy Polinezyjczycy używają tradycyjnych narzędzi, ale dziś większość tatuaży wykonuje się igłami elektrycznymi. Zabieg jest szybszy i znacznie mniej bolesny. Mistrzowie używają igieł jak pędzli do nanoszenia delikatnych odcieni kolorów. Zabieg może trwać wiele godzin.

P olinezyjczycy bardzo chętnie zdobili drewniane rzeźby i posągi, tak jak siebie samych! Wycinali w nich te same spiralne linie, które tatuowali na swoich ciałach.

TRIP - W JACOBS

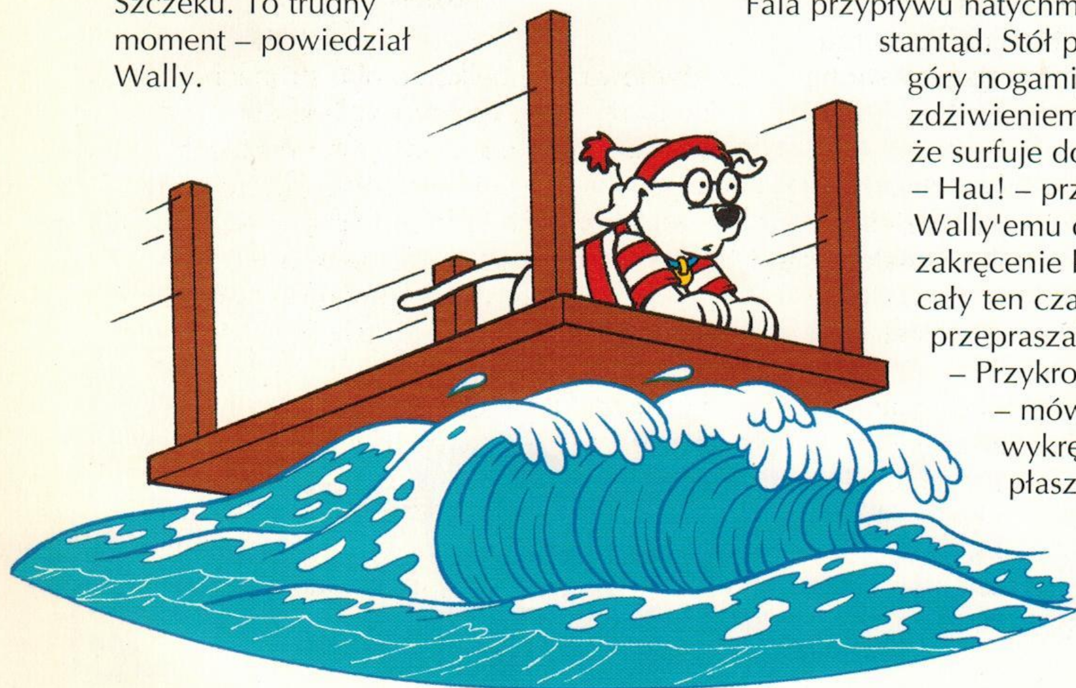




WALLY I WULKAN

Na rajskiej wyspie Wally i Szczek biorą udział w Wielkim Wyścigu Czółen, który okazuje się wyścigiem z czasem.

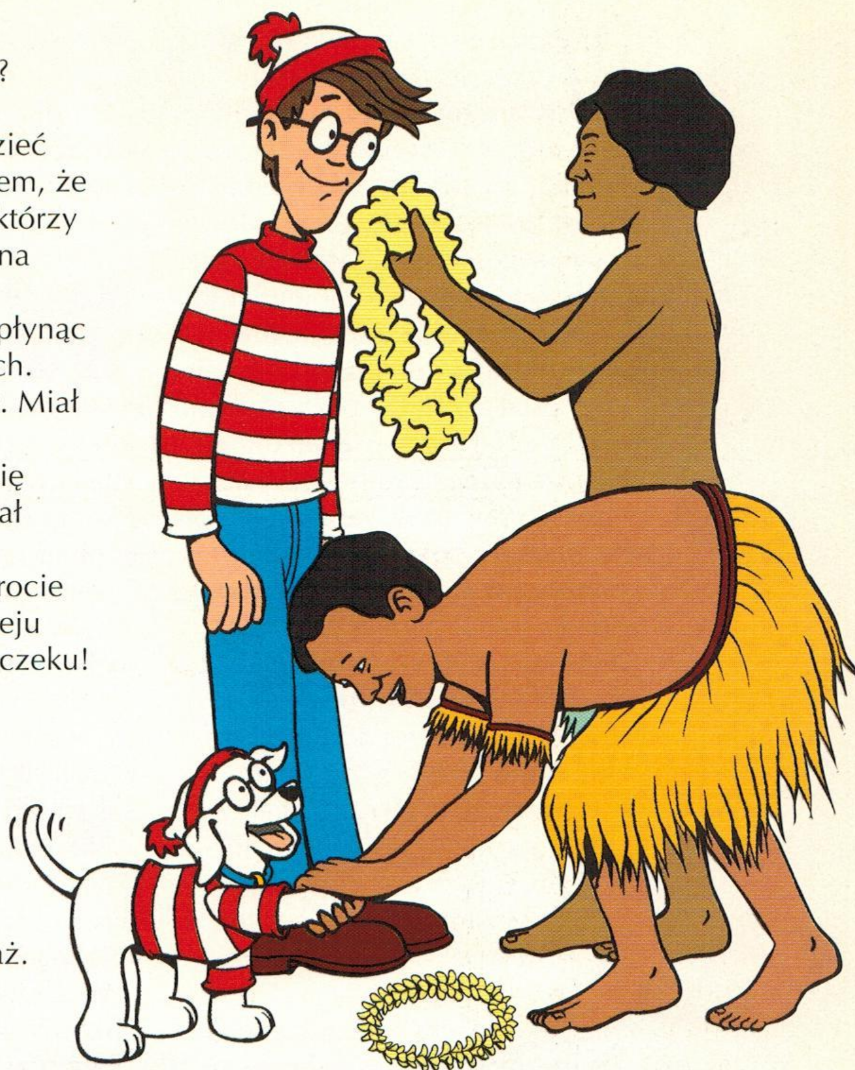
Szczeku, podaj mi śrubokręt – rzekł Wally, usiłując zamocować koniec ogrodniczego węża do kranu w kuchni. – Jeśli dobrze tego nie przymocuję, będzie katastrofa!
– Hau – zgodził się Szczek. Pamiętał, kiedy ostatni raz zdarzyła im się powódź.
– Dobrze, bądź teraz cicho, Szczeku. To trudny moment – powiedział Wally.



W tej chwili: Buch! Trach! Bum! – rozległo się tuż obok i w kuchni pojawił się Czarodziej Białobrody, niemal przewracając Wally'ego.
– Poluzowało się! – krzyknął chłopiec.
– Spójrz, Wally – rzekł Białobrody. – Zdaje się, że twoją kuchnię nawiedził sztorm!
Szczek szukał schronienia pod stołem. Fala przypływu natychmiast zabrała go stamtąd. Stół przewrócił się do góry nogami, a Szczek ze zdziwieniem spostrzegł, że surfuje do ogrodu.
– Hau! – przeraził się.
Wally'emu chwilę zajęło zakręcenie kranu. Przez cały ten czas Białobrody przepraszał go gorąco.
– Przykro mi, Wally – mówił czarodziej, wykręcając mokry płaszcz. – Pozwól, że zostanę i trochę posprzątam tu, podczas gdy ciebie



i Szczeka nie będzie w domu.
– A gdzie ja się właściwie wybieram?
– zapytał zdumiony Wally.
– Ach, tak! Zapomniałem ci powiedzieć w tym całym zamieszaniu. Pomyślałem, że mógłbyś odwiedzić pewnych ludzi, którzy mieszkali na wulkanicznej wysepce na Oceanie Spokojnym tysiąc lat temu. Przemierzali oni wielkie odległości, płynąc w świetnie skonstruowanych czółnach.
– Hau! – Szczek nie był zachwcony. Miał już dzisiaj dość łódek i wody.
– Kiedy tam będziesz, może uda ci się uporać z pewnym problemem – dodał Białobrody z błyskiem w oku.
– Mam nadzieję, że po naszym powrocie wszystko tutaj będzie lśnić, czarodzieju – uśmiechnął się Wally. – Chodź, Szczeku!



Wally i Szczek poczuli się jak w raju. Cofnęli się o całe 1000 lat, ale zdawało się, że tutaj czas chyba stoi w miejscu. Gorące słońce prażyło palmy kokosowe rosnące wzdłuż plaż. Piaszczysty brzeg obmywało morze. Szczek ścigał się z falami, biegnąc brzegiem, a Wally szedł plażą.
– Hau – odezwał się pies, gdy na morzu pojawiły się canoe, zmierzające w stronę przylądka. Było ich całe mnóstwo, a wszystkie pięknie udekorowane.
– Widzę je, Szczeku – rzekł Wally.
– Chodźmy i zobaczmy, co się dzieje.
Przyjaciele okrążyli przylądek i znaleźli się w wiosce położonej nad morzem. Domy były zrobione z drewnianych szkieletów, na których umocowano ściany z plecionych mat i dachy z liści palm. Wszyscy dokoła byli bardzo zajęci. Niektórzy gotowali, a inni przygotowywali swoje łodzie, ozdabiając je kwiecistymi łańcuchami. Szczególnie jedno czółno cieszyło się dużym zainteresowaniem. Zrobiono je z wydrążonego pnia, z równoważącą belką po obu stronach. Jego drużyna przygotowywała je do wypłynięcia. Obok grupa ludzi w innych strojach również ciężko pracowała przy konkurencyjnych łodziach.
Wally podszedł do wodza wioski i przedstawił się. Wódz obdarował ich girlandami z kwiatów, po czym grzecznie uścisnął dłoń Wally'ego i łapę Szczeka.
– Witajcie, Wally i Szczeku! Jestem wódz Lakamba. Jak widzicie, przygotowujemy się do Wielkiego Wyścigu Czółen. Co roku zmagamy się w nim z naszymi rywalami z plemienia Kambara. Właśnie w ten oto sposób składamy swój uniżony hołd potężnemu bogu Góry.

Wódz wskazał wulkan pośrodku wyspy. Kiedy schodzili w dół, wyjawił im, że martwi się, bo ostatnio wulkan dymi i groźnie grzmi.
– To nie jest dobry znak. Może oznaczać, że lud Kambara chce wypowiedzieć wojnę mojemu ludowi. Nigdy nie żyliśmy w wielkiej przyjaźni, a ostatnio było coraz gorzej.
– Nie martw się, wodzu – powiedział Wally. – Szczek i ja zrobimy co w naszej mocy, by zachować pokój.
W tym momencie, zanim wódz dał znak do startu, ziemia zadrżała. Wszyscy usłyszeli potężne „bum!" i wulkan wybuchł. Z góry zaczęły wydobywać się ogromne kłęby dymu i pary. Przerażony Wally ujrzał strugi rozżarzonej lawy spływające ze zbocza w stronę wioski.
– Musimy szybko opuścić wyspę! – powiedział chłopiec.
Ale prócz Szczeka nikt z obecnych nie zwrócił uwagi na jego słowa.
Wszyscy tubylcy padli na kolana, błagając boga Góry, by ich chronił.
– Wodzu Lakamba! Nie czas na modlitwy, trzeba działać! Czy macie dość czółen, żeby wydostać wszystkich z wyspy?

Wódz wstał, ciesząc się z tego, co jeszcze można zrobić.
– Obawiam się, że nie mamy, Wally. A nawet gdybyśmy mieli, dokąd mielibyśmy popłynąć?
Wally pomyślał chwilę. Jeśli dołączą do nich ludzie z plemienia Kambara ze swymi czółnami, to może rozwiązać ten problem. Trzeba tylko przekonać ich wodza.
– Wodzu, ludowi Lakamby grozi wielkie niebezpieczeństwo. Myślę, że czas, aby obydwa wasze ludy zapomniały i waśniach i połączyły się, by uniknąć katastrofy. Czy pomożecie ludowi Lakamby opuścić wyspę?
– Tak, Wally – rzekł wódz Kambara.
– Masz rację. Z radością pomożemy naszym sąsiadom.
– Wspaniale! – ucieszył się chłopiec.
– Wszyscy muszą więc natychmiast znaleźć się w łodziach.
Wódz Lakamba zdziwił się, że Wally uzyskał pomoc od wodza Kambary.
– A byłem pewien, że bóg Góry ostrzega nas przed walką.
– Tak, ale teraz musimy walczyć o to, żeby

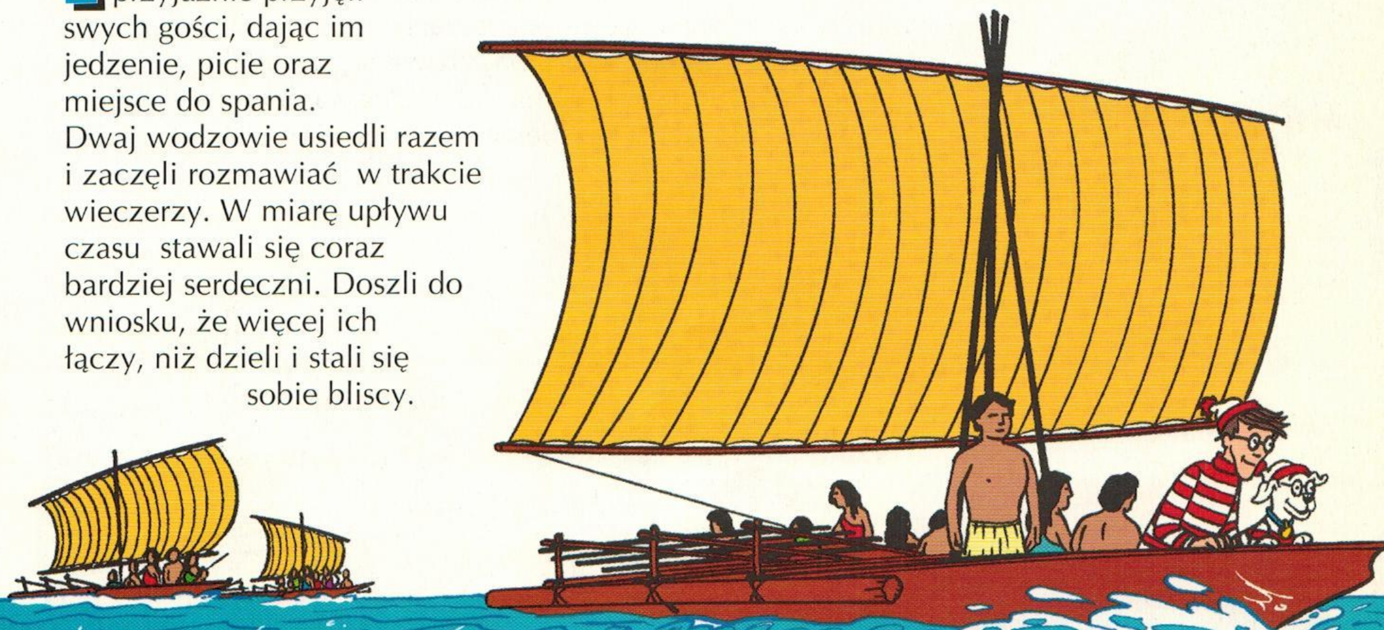
wszyscy jak najszybciej opuścili wyspę – odparł Wally.
Ludzie wsiedli do czółen, a także do dwóch łodzi wyścigowych. Zdążyli zabrać ze sobą zaledwie kilka rzeczy. Na więcej nie było czasu, gdyż strumień lawy był coraz bliżej i bliżej. Wyglądało to bardzo groźnie.
– Hau! – wołał Szczek, przypominając zebranym, że trzeba się spieszyć. Potem wraz z Wallym wskoczyli na pokład ostatniej łodzi odbijającej od brzegu.
– To nie było takie trudne – rzekł cicho Wally do Szczeka. – Mam tylko nadzieję, że teraz czółna nie poprzewracają się, obciążone tyloma pasażerami!
– Nie obawiaj się, Wally – powiedział wódz Kambara, który siedział za nimi.
– Te łodzie doskonale znoszą długie podróże i wzburzone fale. Kiedy dobijemy do wyspy, opowiem ci wiele historii o naszych wielkich podróżnikach.

I rzeczywiście – czółna bezpiecznie dotarły na wyspę Kambarów. Tubylcy przyjaźnie przyjęli swych gości, dając im jedzenie, picie oraz miejsce do spania.
Dwaj wodzowie usiedli razem i zaczęli rozmawiać w trakcie wieczerzy. W miarę upływu czasu stawali się coraz bardziej serdeczni. Doszli do wniosku, że więcej ich łączy, niż dzieli i stali się sobie bliscy.

Wally stwierdził, że pora wracać do domu. Skinął na Szczeka. Spojrzał dokoła, chcąc się pożegnać – ale wszyscy znowu modlili się, klęcząc.
– Widzę, że jesteś zdziwiony, Wally. Mój lud modli się o szybki i szczęśliwy powrót na naszą wyspę, kiedy bóg Góry zaśnie – wyjaśnił wódz Lakamba. – A ja pomodlę się za ciebie i Szczeka o szybki i szczęśliwy powrót na waszą wyspę, gdziekolwiek by ona nie była.
– Dziękuję, wodzu – rzekł Wally.
– Niestety, obawiam się, że po powrocie będę miał tak samo dużo sprzątania jak wy, gdy już wrócicie do swoich domów.

KONIEC

W CZĘŚCI 14. WALLY I PRZYJACIELE BĘDĄ SZUKAĆ ZAGINIONEGO INSTRUMENTU MUZYCZNEGO.

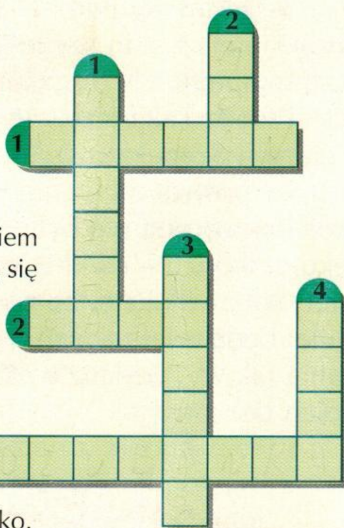




ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

POLINEZYJSKIE ZAGADKI SĄ ZRĘCZNIE ZAGMATWANE, DRODZY CZYTELNICY, WIĘC DO DZIEŁA!

Krzyżówka z rymem

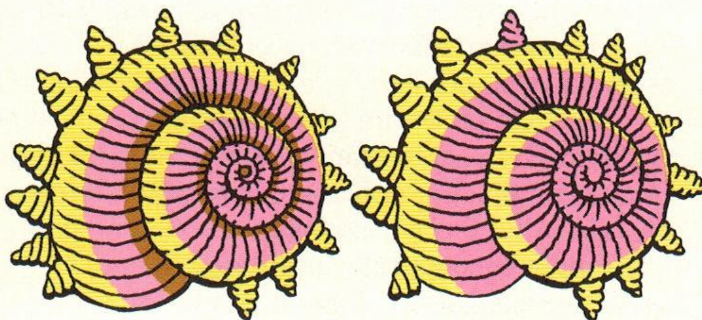


Poziomo:
1. Gdy ta góra ogniem pluje, lud ucieczką się ratuje.
2. Kto jest ciekaw geografii, bez niej istnieć nie potrafi.
3. Czółno, które płynie szybko, to --------, moja rybko.

Pionowo:
1. Gdy przyłożysz ją do ucha, morze szumi, a więc słuchaj...
2. Kiedy kumpla struś zawoła, już odgadłeś, że to ---.
3. Chcąc poprawić wizerunek, rył Maorys ten rysunek. Choć to się wydaje głupie, rył na nosie i na pupie.
4. Już z wulkanu ciecz ta spływa, kto się boi, niech się zmywa...

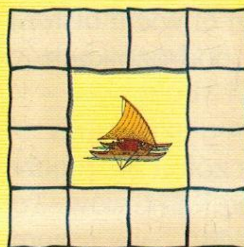
Wytęż wzrok

Czy możecie odszukać osiem różnic pomiędzy tymi dwiema muszlami?



Cztery na cztery

Ułóżcie cztery słowa (jedno wspak) z liter po prawej i wpiszcie je we właściwe miejsca.



S E R J
F A R A
R S T E
B A R Y

- MASZ SIANO W GŁOWIE! - MÓWI NAUCZYCIEL UCZNIOWI.
- OCH, TO DOBRZE, BO MAMA MÓWI, ŻE MAM KOMPLETNĄ PUSTKĘ!

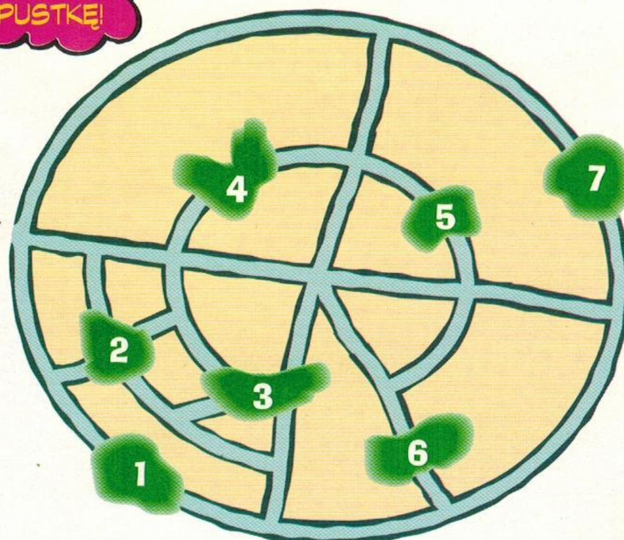
Ognista wyspa

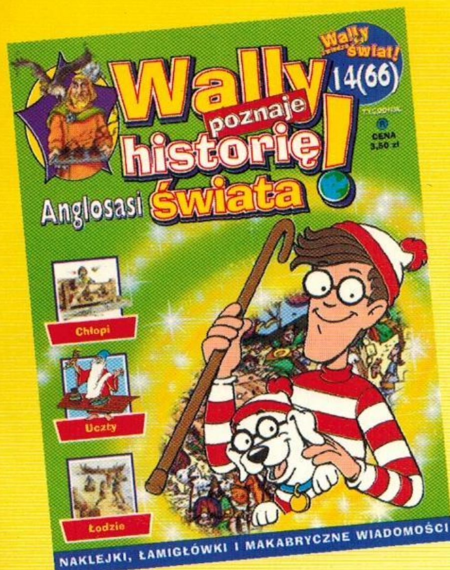
Z wulkanu z lawą wytrysnęła nazwa wyspy. Czy możecie ją odgadnąć?



Polinezyjska mapa

Którą drogę z wyspy na wyspę powinni wybrać Polinezyjczycy? Odwiedzają je w kolejności od 1 do 7 i nie powtarzają raz przepłyniętej trasy.

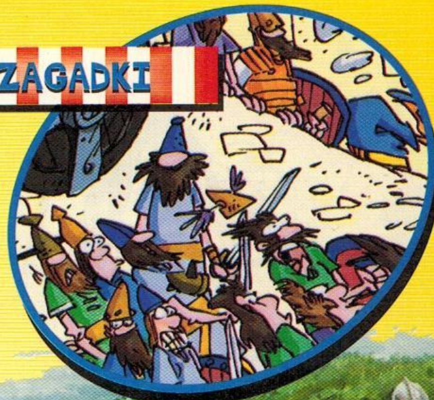




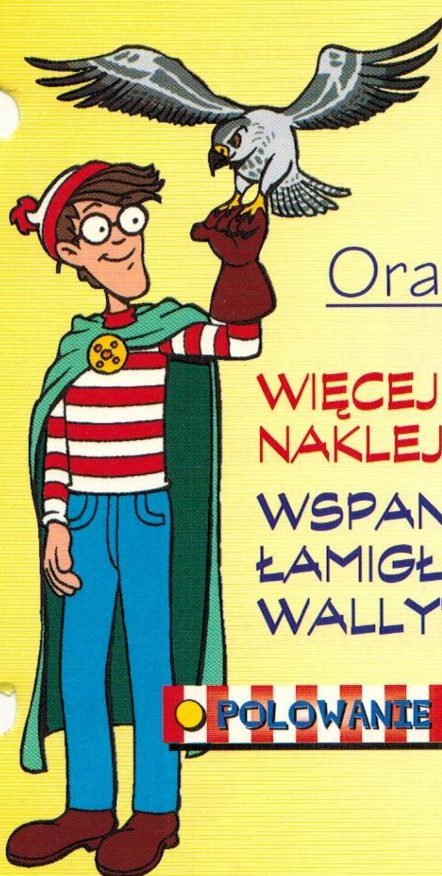
W następnym tygodniu Wally przyjrzy się najazdom

ANGLOSASÓW





- OBEJRZYMY PRAWDZIWE ŚREDNIOWIECZNE MIESZKANIE
- POSZUKAMY ZAKOPANEGO SKARBU
- SPRÓBUJEMY SPALONYCH CIASTEK KRÓLA ALFREDA!
- ODNAJDZIEMY LEGOWISKO POTWORA



Oraz

WIĘCEJ NAKLEJEK!

WSPANIAŁE ŁAMIGŁÓWKI WALLY'EGO







Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy wyłącznie na kartkach pocztowych.
© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters
© (1998) Martin Handford
ISBN 83-910481-1-X, 83-87911-79-8 [cz. 13 (65)]
Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących i archiwalnych „Wally zwiedza świat" po cenie niższej od ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz z numerem pierwszym WALLY POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA. Znajdziesz w nim ilustracje z całego świata, a także nieocenione informacje przydatne do zadań domowych. Są w nim obrazki słynnych budowli, zwierząt, a także mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz komplet darmowych naklejek do atlasu. Gdzie je naklejać? To proste! Numer naklejki odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek z numerami otrzymasz naklejki z reprezentantami różnych epok. Dostaniesz też zabawne naklejki Wally'ego, które możesz przykleić tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów otrzymasz z numerem drugim, w którym Wally cofa się w czasy faraonów. Każdy z numerów jest dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć go do segregatora. Dzięki niemu cały zbiór nie będzie się niszczyć, a ty szybko znajdziesz potrzebny numer.

Historyczny quiz Wally'ego



CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE PYTANIA, KOCHANE OBIEŻYŚWIATY?

1 Maoryska Matka Ziemia nazywała się:

a) Mama,
b) Papa,
c) Rangi.

2 Jaką wysokość mógł osiągnąć ptak moa?

a) prawie 2 m,
b) prawie 3 m,
c) prawie 4 m.



3 Polinezyjczycy nazywali głowy na Wyspie Wielkanocnej:

a) moa,
b) moai,
c) monstrum.

4 Dłubanką nazywamy:

a) pewien rodzaj czółna,
b) ziemne palenisko,
c) dłubanie w nosie.

5 Ostatnie miejsce skolonizowane przez Polinezyjczyków, to:

a) Hawaje,
b) Tahiti,
c) Nowa Zelandia.

6 Nazwę Wyspa Wielkanocna nadali holenderscy marynarze, którzy:

a) znaleźli na niej wiele pisanek,
b) przypłynęli tam w Wielkanoc,
c) byli na niej wiele nocy.

7 Tatuaż to:

a) nielatający ptak,
b) trwały rysunek na skórze,
c) rysunek taty.

8 Jaką część powierzchni Ziemi zajmuje Pacyfik?

a) jedną czwartą,
b) jedną trzecią,
c) połowę.



9 Polinezyjczycy robili mapy z:

a) palmowych liści,
b) drewna,
c) drewienek i muszli.



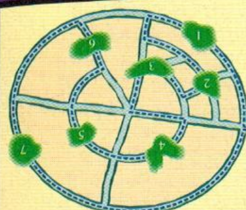
10 Ideałem piękna na Wyspie Wielkanocnej były:

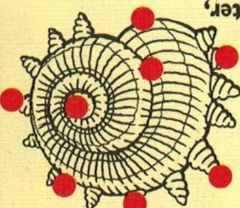
a) długie nosy,
b) wielkie oczy,
c) długie uszy.



ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: rekin - str. 3, wyspa - str. 5, moa - str. 8, posąg z Wyspy Wielkanocnej - str. 13, girlanda - str. 17. **Str. 3: Morskie poszukiwania:** 12 ryb latających. **Str. 5: Policz czółna:** czółna pojawiają się 9 razy. **Str. 9: Labirynt:** oszczep, Maorysi, nefryt, moa, wiosła, czółna, kadłub, rekin, żeglowanie, fala, wyspy, dłubanka, posągi, tatuaż, wodzowie, palma, Pacyfik. **Str. 10-11: Dla uważnych:** Wally schował się na samej górze rysunku za wielkim posągiem pośrodku; artysta tatuażu znajduje się w prawym dolnym rogu; posąg stoi do góry nogami nad artystą, człowiek złapany na linę jest przywiązany do największego posągu na środku; posąg w makijażu jest po prawej stronie; człowiek z wytatuowanymi zielonymi okularami stoi na dole pośrodku, dokładnie pod figurą; splot paluchów jest na prawo od niego. **Str. 13: Mocno ciągnij!:** pękła lina wyspiarza A. **Str. 14: Kropka w kropkę:** Maorys, muszla. **Str. 20: Wytęż wzrok:** 8 różnic pokazaliśmy po prawej. **Krzyżówka z rymem:** Pionowo: 1 muszla, 2 moa, 3 tatuaż, 4 lawa. Poziomo: 1 wulkan, 2 mapa, 3 dłubanka. **Cztery na cztery:** rejs, rafa, ster, ryba. **Ognista wyspa:** Wyspa Wielkanocna. **Polinezyjska mapa:** Rozwiązanie po prawej. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2c, 3b, 4a, 5c, 6b, 7b, 8b, 9c, 10c.





ODPOWIEDZI (NIE PODGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: rekin - str. 3, wyspa - str. 5, moa - str. 8, posąg z Wyspy Wielkanocnej - str. 13, girlanda - str. 17. Str. 3: **Morskie poszukiwania:** 12 ryb latających. Str. 5: **Policz czółna:** czółna pojawiają się 9 razy.

Str. 9: Labirynt: oszczep, Maorysi, nefryt, moa, wiosła, czółna, kadłub, rekin, żeglowanie, fala, wyspy, dłubanka, posągi, tatuaż, wodzowie, palma, Pacyfik. Str. 10-11: **Dla uważnych:** Wally schował się na samej górze rysunku za wielkim posągiem pośrodku; artysta tatuażu znajduje się w prawym dolnym rogu; posąg stoi do góry nogami nad artystą, człowiek złapany na linę jest przywiązany do największego posągu na środku; posąg w makijażu jest po prawej stronie; człowiek z wytatuowanymi zielonymi okularami stoi na dole pośrodku, dokładnie pod figurą; splot paluchów jest na prawo od niego.

Str. 13: Mocno ciągnij!: pękła lina wyspiarza A.

Str. 14: Kropka w kropkę: Maorys, muszla.

Str. 20: Wytęż wzrok: 8 różnic pokazaliśmy po prawej. **Krzyżówka z rymem:** Pionowo: 1 muszla, 2 moa, 3 tatuaż, 4 lawa. Poziomo: 1 wulkan, 2 mapa, 3 dłubanka. **Cztery na cztery:** rejs, rafa, ster, ryba. **Ognista wyspa:** Wyspa Wielkanocna. **Polinezyjska mapa:** Rozwiązanie po prawej. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2c, 3b, 4a, 5c, 6b, 7b, 8b, 9c, 10c.

